







# MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI

## KILKA NOWYCH SZCZEGÓLÓW BIOGRAFICZNYCH

W *Pamiętniku Lwowskim* z r. 1817 umieścił nieznaną autor podpisujący się „z Lipinek“ wiadomość o Mikołaju Szarzyńskim, wierszopisie XVI w. (II, str. 261). Była to, o ile wiemy, pierwsza wzmianka o znanym wprawdzie za czasów Zygmunto-wskich poecie, ale później zupełnie zapomnianym, wykreślonym niemal z pamięci potomnych. I dziwić się temu nawet nie można; skoro w czasach upadku powszechnego smaku i literatury najznakomitsi nawet pi-sarze złotego wieku, taki Kochanowski, Górnicki i inni, załęgali nieczytani półki biblioteczne, to jakże nie miał pył zapomnienia pokryć pamięci pisarza, po którym pozostało wszystkiego kilka so-netów i pieśni w spuściznie?

To też autor, podający o Szarzyńskim wiadomość w *Pamiętniku Lwowskim*, dzieli się z czytelnikami jakby nowem jakim od-kryciem i wzywa ich do zbierania dat tak o nim jak i o innych nieznanym poetach, których wyliczył na czele swego artykułu. Nie wiedział on, że dzieła Sępa w ogóle kiedyś z druku wyszły, a na-wet wprost temu przeczył. Wspominając bowiem o Wargoekim, który w dziełku *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim* umieścił przekład wiersza Witalisa na upadek Rzymu, przez Sępa dokonany, i nadmienił, że pan Jakób Pretficz z Gawron, wojewoda podolski, pokazywał mu i inne wiersze Szarzyńskiego, dodaje w uwadze: „Na boku tekstu (Wargoekiego) jest wyraz *in opusculo postremo Anno D. 1601*, lecz nie ma to się rozumieć, jakoby dziełko to drukowane było — lecz że najświeżej przez niego napisane.“

Dopiero w dziesięć lat później, w roku 1827, odszukało się w bibliotece Tytusa hr. Działyńskiego owo *opusculum* Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, wydrukowane już po śmierci poety przez brata jego, a Józef Muezkowski wydał je po raz wtóry, wprowadzając niejako do literatury nowego pisarza, który też wzbudził niebawem dość znaczne zajęcie.

Nie brakło takich, co w pierwszym zapale stawiali go obok księcia poetów złotego wieku, opierając się zwłaszcza na słowach Paprockiego, że „był to przedniejszy po Janie Kochanowskim w polskim wierszu poeta“; byli i tacy, co go wyżej cenili. „Wyżej od Jana, pisze n. p. Maciejowski, stoi w naśladowaniu, na równi w przyswajaniu obcych płodów, a mało niżej co do wysłowienia, daleko w tyle co do władania piórem“. Prócz sędziwego badacza praw polskich, rozbięrali obszerniej utwory naszego poety J. I. Kraszewski w *Nowych studyach literackich* a w najnowszych czasach Henryk Sienkiewicz w *Tygodniku ilustrowanym* r. 1869. Wszyscy wzajem godzili się i godzą na to, że Szarzyńskiemu nie brakło talentu poetyckiego, prawdziwego natchnienia, głębszej filozoficznej myśli, a jakkolwiek trudno mierzyć się śpiewakowi religijnych sonetów z potężnym polotem Jana z Czarnolesia, toć pozostawało zawsze pytanie, tak chętnie narzucane przez wielbicieli Sępa, a tak obojętne literaturze, jak wysoko byłby stanął poeta ten, „gdyby lat swych doszedł“, bo wiadomo, że pożegnał świat ten w młodym wieku.

Mimo to zajęcie się Sępem szczegóły do życia jego mało co wzrosły nad podane w *Pamiętniku* z roku 1817. Z Bielskiego, Paprockiego i późniejszego Niesieckiego a wreszcie i przedmowy brata poety zaledwie kilka małoznacznych dat dało się wyciągnąć. Nie wiemy też wcale, kiedy się urodził, jakiego właściwie doszedł wieku, czy umarł w roku 1581 — data ta jedna jako pewna doszła nas, jako kilkunastoletni młodzieniec, jak tego chce Maciejowski, czy może już męskiego dosięgnął wieku, gdzie się kształcił, co robił później — o wszystkim tem ani nawet domyślać się, budować pewnych hipotez nie było nam wolno. Sam poeta tak o sobie mało wspomina, że z wierszy jego możemy wprawdzie wnosić o usposobieniu jego duszy, o zasadach moralnych, ale szczegółów żywota nie dają one wcale.

Dlatego też znalazłszy w aktach tak zwanego bernardyńskiego archiwum<sup>1)</sup> niektóre szczegóły do życia poety, szczegóły wpraw-

<sup>1)</sup> Urzędowy tytuł dzisiejszy jest „Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie.“

dzie mniej ważne, bo odnoszące się do czysto materialnej strony życia, ale pozwalające wyciągnąć stąd niektóre wnioski na wiek i zajęcie poety, pospieszamy podzielić się nimi z publicznością. Już to w ogóle akta sądowe nie są bynajmniej obfitym materiałem biograficznym. Wprawdzie na datach tam znalezionych można się na pewne oprzeć; są to autentyczne, nieulegające żadnej wątpliwości dokumenty, i jako takie winny być zużyte, ale z drugiej strony pisane wedle długich, równobrzmiących formularzy, które tylko wypełniano imieniem i nazwiskiem strony — podając co najwięcej ojca i matkę, nie wnikając bliżej w wiek i stosunki, ledwie przez szczelinę pozwalają patrzeć na człowieka i na życie jego.

Wiemy z herbarza Paprockiego, że „z domu Szarzeńskich herbu Junosza, w płockiem województwie starodawnego, jeden pojał Zimnowodzką w Rusi u Lwowa, z majątnością wielką“. Z potomstwa tegoż, zwanego Sępami, żył za czasów pierwszego naszego heraldyka „Joachim, podstoli lwowski, człowiek entliwy i bogobojny, który zostawił dwóch synów, Mikołaja i Jakóba“.

O rodzinie tej mogłbyśmy dać wiele bliższych szczegółów, ograniczamy się jednak na najważniejszych tylko. Przedewszystkiem sprostować należy, że nie „Szarzyński“ ale „Sęp“ było właściwem jej nazwiskiem. I tak dziad jeszcze poety, także Mikołaj, używał zazwyczaj, prawie wyłącznie nazwiska Semp (jak się zazwyczaj pisał). Nadto znajduje się akt, w którym wyraźnie zapisano go *Nicolaus Semp dictus Szarzyński* (C. L. 7—10, p. 176)<sup>1)</sup>. W ogóle nazwiska na *ski* oznaczają jeszcze w XV wieku prawie wyłącznie pochodzenie z jakiej miejscowości. I podobnie jak ci Sępowie zwani Szarzyńskimi mogli pochodzić ze wsi lub z części większej wioski, zwanej Szarzyną (a trzeba podnieść, że o miejscowościach takich wspominają akta na przykład C. Pr. 285, p. 257, 287), tak spotykamy się w aktach halickich z Sempem Olborskim, zapewne z Olborza.

Rodzina Sępów w samej Zimnej Wodzie, pode Lwowem, nadzwyczaj szybko się rozrastała, a w połowie XVI. wieku już dość znaczną tam ich liczbę znajdujemy (n. p. Maciej, Piotr T. L. 15 p. 660). Cała bowiem Zimna Woda nie należała bynajmniej do ojca naszego poety, jak to wielokrotnie fałszywie twierdzono; była

<sup>1)</sup> Powołując się na akta używamy skróceń: C. = Castrensia (księgi grodzkie), T. = terrestria (ziemskie) L. = Leopoliensia, Pr. = Premisliensia.

ona zamieszkaną przez samych pomniejszych właścicieli, bądź to ze szlachty, bądź z majątnych mieszczan lwowskich.

Mikołaj Sęp zostawił trzech synów, Joachima, Bronisława i Krzysztofa i kilka córek (C. L. 16 p. 696), z których Anna była żoną mieszczanina lwowskiego, Leonarda Liaszkowicz i zwała się ze swej części w Zimnej Wodzie Duszyńską, co wskazuje na weale postępowe pojęcia, skoro nie obawiano się skazić szlachectwa przez bratanie się z mieszczanami (T. L. 15 p. 657). Pewnie nakazywał im to głębiej obmyślany interes. Sępowie bowiem nie tylko w nazwisku mieli coś drapieżnego; postępowanie ich cechowała jakaś dziwna cheiwość i gwałtowność. W aktach co nie miara procesów, a z wszystkich widać chęć zysku u przemysłnych wychodźców Mazowsza. Dość wspomnieć, że kiedy w r. 1531 umarł dziad poety (C. L. 13 p. 719 występuje w sierpniu 1530 raz ostatni, w r. 1532 już nie żyje C. L. 16 p. 212) Bartłomiej, młynarz z Zimnej Wody zapisuje trzem synom jego pewną sumę *ob spem concordiae*, bo już często od Sępów doznawał napadów. Joachim Sęp, podstoli lwowski, wstępował w ślady ojca; całe długie życie wadził się to z mieszczanami lwowskimi, to z konwentem Dominikanów, to z krewnymi lub współwłaścicielami Zimnej Wody. Nie obywało się bez wymierzania sobie na własną rękę sprawiedliwości, bez zajazdów, gwałtów i t. p. W r. 1535 n. p. napadł na dom Andrzeja Otolskiego, męża macochy swej, pod pozorem, jakoby tenże ją katował i zabrał mu przemocą żonę wraz z rzeczami jej (C. L. 16 p. 700) pomimo że już 1533 starosta lwowski nałożył nań wadyum 120 marek, z powodu obawy Katarzyny, wówczas jeszcze wdowy po Mikołaju, o życie i bezpieczeństwo.

W Zimnej Wodzie prawdopodobnie, w dziedzicznym majątku Sępów Szarzyńskich, ujrzał świat nasz poeta; przynajmniej spotykamy w aktach po kilkakroć *Nicolaus Sęp Szarzyński de Zimnawoda*. Daty urodzin dokładnie oznaczyć niepodobna. Po raz pierwszy znajdujemy Mikołaja w aktach ziemskich lwowskich w r. 1572. Andrzej Worytko wypuszcza mu w dzierżawę na rok jeden część Zimnej Wody i Rudna ze stawami i młynami, które niegdyś zastawił ojciec jego Joachim Sęp za sumę 1000 złp. u Jerzego ojca Andrzeja Worytki. Musiał wtedy poeta przekroczyć wiek dziecięcy, musiał być już kompetentnym do zawierania aktów prawnych, mieć zatem, a nawet przekraczać już lat 20. W takim zaś razie przypadałoby jego narodzenie się na lata między 1550 a 1555. Umierając zaś w r. 1581 miał już lat około trzydzieści. Popiera to

nasze twierdzenie także ustęp pewny z pierwszego sonetu, w którym pisze poeta :

A ja co dalej, lepiej cień głęboki  
Błędów mych widzę, które gęsto jędzą  
Strwożone serce ustawiczną nędzą  
I z płaczem ganię młodości mej skoki.

W końcu należy podnieść i tę, co prawda wcale niedecydującą okoliczność, że ojciec Mikołaja Joachim staje już przed sądem około r. 1520 (T. L. 5—7, 56), że więc nie tylko mógł, ale i powinien był posiadać w 70tym roku życia wcale dorosłego już syna, zwłaszcza że, o ile z aktów wywnioskować można, był to syn najstarszy podstolego lwowskiego.

Także o wychowaniu poety z aktu przytoczonego wnosić można. Jeżeli bowiem w tak młodym już wieku rzucał naukę szkolną a zaprzęgał się do tego zwykłego, praktycznego życia, to kształcenie się jego nie musiało trwać zbyt długo, było raczej domowe, samoistne niżeli publiczne, szkolne. Może do tego braku szkolnego wykształcenia odnoszą się własne poety słowa, „że mało uzonej pił wody“ (w sonecie VI), jakkolwiek z drugiej strony nie chcemy mu wierzyć, bo w dziełach swych pozostawił jasne dowody, iż mu utwory mistrzów starożytnego świata nie były obce, że znał i średniowieczną łacińską i włoską literaturę. Horacy, Martialis, Witalis i Boeciusz, a wreszcie Petrarca, a jeżeli nie on sam to pewnie któryś z naśladowców jego przenoszących sonet na pole religijnej ezi, dostarczali Szarzyńskiemu wątku i wzorów. Tytułu naukowego nie posiadał nasz poeta; w aktach urzędowych byłby mu w przeciwnym razie pewnie przydawany, zwłaszcza że żadnego urzędu nie piastował.

Po ojcu Mikołaja nie było też można się spodziewać, iżby cenił zbyt wysoko książkową naukę; wolał zapewne zaprawić syna w twardej szkole życia, nauczyć go już wcześniej sposobów, które mi sam się dobijał majątku. Oto już w następnym roku (1573), kiedy kończyła się Mikołajowi dzierżawa, a dzieci Andrzeja Worytki domagały się zwrotu ojcowizny, Joachim nie chciał ich do niej dopuścić i gwałtem pragnął utrzymać się przy swej dziedzicznej własności a tym sposobem także sumy pożyczonej u Jerzego Worytki nie zwrócić. Dziwna, że nie figuruje w akcie relacji woźnińskiej nasz Mikołaj, jak widzieliśmy, właściwy dzierżawca. Jeżeliby wolno było zapuszczać się w domysły, w które i tak obfitować musi ten nasz artykuł, to powiedzielibyśmy, że poeta z charakteru tak łagodny

tak mało dbały „o niestałe dobra“, nie pochwalał czyinów ojca. Nie chcemy jednak tać, że dokument ten budzi w nas co do interpretacji pewne wątpliwości. Dlaczego Andrzej Worytko wypuszcza dobra zastawione przez Joachima właśnie synowi jego? Czy nie był to podstęp Joachima, aby napowrót swe dobra otrzymać a potem ich już nie zwrócić? a w końcu dla czego Joachim a nie Mikołaj przy końcu roku nie dopuszcza dzieci Andrzeja do ich spadku? — wszystko to są pytania zostawione domysłowi i kombinacyom, my je tak tłómaczymy, ktoś inny może racjonalniejszą znajdzie interpretację.

To tylko jako pewnik z aktów naszych, tak wyżej przytoczonych jak i wszystkich następnych wypływa, że Mikołaj weześnie już wziął się do gospodarstwa, uprawiał rolę rodzinną i starego ojca zastępował już to w gospodarstwie, już to w interesach. Dopóki żyje Mikołaj, on staje na rokach za ojca, jemu daje w dzierżawę swe posiadłości; młodszy syn Jakób dopiero ze śmiercią brata wysuwa się na widownię. Tak naprzykład jeździ Mikołaj do ksiąg ziemskich lwowskich w dwóch równoczesnych procesach ojca swego Joachima z Małgorzatą Czarowską o dwóch zbiegłych poddanych z części Szarzyńskich na grunta Czarowskiej, także właścicielki zimnowodzkiej.

Od takich to zajęć ziemskich, prozaicznych, duch poety odrywał się do innych wznioślejszych celów. Sława jego rozchodziła się po okolicy, pisma krążyły w odpisach, czytowane „przez wiele zaenych ludzi“. To musiało zwrócić na niego uwagę możnych panów, wówczas tak chętnie za przykładem dworu gromadzących dokoła siebie uczonych i pisarzy, to musiało wyrobić mu wstęp do domu podkomorzego lwowskiego, Stanisława Starzechowskiego. Pod koniec życia bowiem przeniósł się Sęp do Przemyśla albo w przemyskie. Do okoliczności weale niepewnej, przywiedzionej przez Maciejewskiego z książeczki *Różaniec pospolicie różany wianek zwany*, że ks. Antoni z Przemyśla nakłaniał go do przekładu religijnych pieśni, dodajemy na potwierdzenie jego tam pobytu inne ważniejsze dowody. Kiedy mianowicie w roku 1580 nabywa wieś Wolieć od Stanisława Wodziezki, akt ten znajduje się w księgach przeworskich, grodzie Wodziezki, i w przemyskich; w lwowskich aktach nadarmo byśmy go szukali. Że zaś przebywał na dworze Starzechowskiego, podkomorzego lwowskiego, za tem przemawiają nietylko wiersze i nagrobki na cześć tej rodziny, nietylko okoliczność, że po śmierci poety „wziął pisma jego na dozór i opiekę pan Stan. Starzechowski“ (jak pisze brat w przedmowie). Podno-



simy tu jeszcze z samych pism dotąd pomijany wiersz *Pannie Jadwidze Tarłownej k'woli*, stanowiący także poniekąd dowód za tem. Najłatwiej mógł tam poznać poeta tę, swego czasu znaną i sławioną piękność, o którą „dla pięknych spraw i obyczajów panowie postronni z Węgier i z Wołoch się starali“, bo była bliską krewną żony podkomorzego, także Tarłownej z domu, a ojciec Jadwigi, Jan Tarło, chorąży lwowski, zamieszkiwał w przemyskiej ziemi wieś Czaple. Wreszcie i bliższe stosunki z sługą Starzechowskiego, Stanisławem Kiernerem, wskazuje wypożyczenie u niego 847 zł. na rok jeden. Poeta staje osobiście u ksiąg ziemskich przemyskich, w celu wpisania pożyczki tej. Wówczas już mieszkał Mikołaj we wsi Wolicy pod Przemyślem, którą nabył na dożywocie w zastaw za sumę 800 złp. od Stanisława Wodziczki. Była to posiadłość właściwie Adama Rzeszowskiego, od którego uzyskał ją Wodziczka a później za zgodą właściciela przelał na Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Woźny grodzki przemyski wprowadził go w posiadanie nowej jego siedziby 12 lutego 1580 r. W tym to czasie wszedł także zapewne w bliższe stosunki z możliwym domem Kostków z Rostkowa. Śmierć wojewodziny sędmirskiej, Zofii ze Sprowy Odrowążówny, zmarłej w lipcu 1580 r., a w trzy dni po niej wojewodzianki, uczcił kilku nagrobkami, opiewającymi niezwykle cnoty tych kobiet.

Niedługo pędził spokojne życie rolnika na własnym niejako zagonie, którego dorobił się niemałą pracą i wyteżeniem. Śmierć, o której niespodziewanych zamachach tak często myślał i śpiewał, przerwała pasmo dni jego właśnie w chwili, kiedy swobodniejszą, szczęśliwszą rozpoczynał epokę. Umarł w pierwszej połowie roku, a najpóźniej w sierpniu 1581. Na święty Bartłomiej staje stary ojciec poety, który przeżył syna lat pięć prawie, przed sądem w Przemyślu, w celu odebrania spadku po bezpotomnie zgasłym na rzecz drugiego syna Jakóba, którego Mikołaj uczynił spadkobiercą całego swego majątku.

Wolice sprzedali Szarzyńscy Piotrowi Biejkowskiemu z Biejkowa.

## WYCIĄG Z AKTÓW O SĘPIE SZARZYŃSKIM

Nr. I. We Lwowie przed sądem ziemskim 1572.

Generosus Andreas filius gen. olim Georgii Worithko, dapiferi haliensis, bona sua Zimnawoda et Rusnykat et duas piscinas, quae olim gen. Georgius a Generoso Joachimo Semp habuit inscripta in

summa mille florenorum pll. Nicolao filio Joachimi Semp, subdapiferi leopoliensis, hinc ad festa s. trium Regum proxime ventura arendavit. Terr. Leopoliensia. Tom 90 str. 456.

Książka ta zawiera znacznie uszkodzone akta z lat 1552-76. Że ten akt do r. 1572 się odnosi, wynika z Nr. II.

Nr. II. We Lwowie przed grodzkim sądem.  
9 stycznia 1573.

Intromissio Worithkom denegata.

Ministerialis terrarum Russiae generalis recognovit Quia dum et quando nobiles Gabriel et Michael Worithkowie suo et nobilium Andrei, Stanislai, Christoferi et Georgii ac Catharinae cum Dorothea Worithki, successores olim Andreae Worithko, filii olim nobilis Georgii Worithko, dapiferi haliciensis ad bona Zimna Woda et Rudne alias Rudnikath cum duobus piscinis et emolumentis generosi Joachimi Semp hereditaria feria quarta post festum sanctorum Trium Regum proxime praeterita post expiacionem arendae quam olim Nobilis Andreas Worithko nobili Nicolao filio eiusdem Joachimi Semp post admissam intromissionem et acceptam possessionem super bona Zimnawoda et Rudne per Generosum Joachimum Semp in summa mille florenorum poll. generoso olim Georgio Worithko obligata coram actis Terr. Leop. fecit. Extunc dum et quando prefati Worithkowie in bona prefata Zimnawoda uti sui vigore inscriptionis obligatorie Terr. leopol. inequitaverint et obedienciam Cmethonum demonstraverant. Extunc prefatus Joachimus Semp iam ibidem in prefatis bonis Zimnawoda et Rudne nil iuris habens prefatos Worithki de bonis prefatis depercussit possessioneque ipsis ademit, violenter de prefata villa eiecit et expullit.

Castr. leop. 335 p. 347-8,

Nr. III. We Lwowie przed sądem ziemskim.<sup>1)</sup>

Semp Szarzinski cum Czarowska.

Nobilis Nicolaus Semp Szarzinsky a generoso Joachimo Semp Szarzinsky, parente suo ab una actor, et nobilis Christophorus Sluczniczki a Margaretha Czarowska nobilis olim Petri Czarowsky consorte parte ab altera occasione non execucionis laboriosae Chwiedna vidue de bonis ipsino villae Zymna Woda ad bone sua prefata reformatoria villae Zymna Woda sortis sue profugie.

Poczem następują ci sami w sprawie zbiegłego chłopa Stanisława Wojtkowicza.

Terr. leop. 194—7. 275.

<sup>1)</sup> Bliżej datę oznaczyć trudno; wprawione są do księgi noszącej na grzbiecie r. 1580.

Nr. IV. We Lwowie przed sądem ziemskim.<sup>2)</sup>

Semp cum filio ratione debiti.

Generosus Joachim Semp Zarzynski (sic) Nicolao Szarzyński filio suo legitimo summam mille.... fl. pll. obligatur. Eidem Nicolao post festum Epiphaniarum anno.... (solvat) Si non solverit extunc debet ac tenebitur ipse Joachimus dare libereque admittere eidem Nicolao possessionem in bona sua videlicet totum et integrum villam.... eum duabus piscinis Rudny et Dolny ac molendinis omnibus eorumque bonorum attinentium et pertinentium etc.

## Nr. V. W Przeworsku przed sądem ziemskim

9 lutego 1580.

Wodziczka transfundit Semp.

Nobilis Stanislaus Wodziczka de omnibus et singulis causis et accionibus, processibus, quibusvis iudiciariis per ipsum Stanislaum Wodziczka primum generoso olim Nicolao Rzeszowski demum post mortem eius generoso Ade filio ipsius institutis et intentatis nihil iuris dominii proprietatis sibi reservando Nobili Nicolao Semp Szarzynski de Zimnawoda et eiusque successoribus cedit et condescendit ac omne ius suum transfundit etc.

Terr. Przeworscensia 10 p. 481.

## Nr. VI. W Przemyślu przed sądem grodzkim 19 lutego 1580.

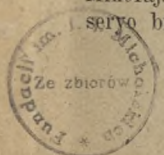
Admissa intromissio Semp.

Ministerialis R. generalis recognovit Quia feria sexta proxime praeterita (12 lutego) nobilem Nicolaum Semp in villam Wolicza, generosi Adami Rzeszowski hereditariam, quam ipse generosus Adamus Rzeszowski nobili Stanislaowi Wodziczka in usum fructum aduitalicium inscripserat; demum per ipsum Wodziczka eandem villam cum omni integro iure suo aduitalitio cessit et condescendit actisque terrestribus przeworscensibus cum consensu eiusdem generosi Adami Rzeszowski prefato Semp inscribit, intromisit.

Castr. Premisliensia 296. 176—7.

Poczem też sama intromisya po dwakroć jeszcze się powtarza z małemi zmianami prawnych wyrażeń, w trzeciej wyraźniej jest, że go wprowadził woźny in totam villam Wolicza etc...

<sup>2)</sup> Akt ten znajduje się w Księdze, Terr. leop. 10. p. 162—4 noszącej na grzbiecie r. 1543 (sic) et aliorum, jest w znacznej części zniszczony. Do jakiego odnosi się czasu, nie możemy powiedzieć; nie wciągnęliśmy go też do biografii. Prawdopodobnie jednak przypada na czas przed przeniesieniem się do Przemyśla; może ma jakiś związek z arendą Mikołaja z r. 1572—3. W każdym razie, sądzimy, że pożyczki tej na serwo brać nie można; raczej jest to jakaś formalność prawna.



Nr. VII. W Przemyślu przed sądem ziemskim  
24 stycznia 1581.

Semp debet Kierner.

Coram Iudicio positionis actorum terrestrium premisliensium stans personaliter nobilis Nicolaus Semp Sarzinski de Zimnawoda recognovit Quia honesto Stanislao Kierner, servitori generosi Stanislai Starzechowski succamerarii leopoliensis summam 847 fl. pl. debet ac pro festo Conversionis sancti Pauli apostoli proximi in anno 1582 venturo dare, solvere sub vadio similis summae se obligat.

Terr. Premisliensia 38 655—7.

Nr. VIII. W Przemyślu przed sądem ziemskim  
29 sierpnia 1581.

Stans personaliter coram iudicio Joachim Semp Szarziński, subdapifer leopoliensis, recognovit Quia nomine generosi Jacobi Semp Sarzinski filii sui legitimi <sup>1)</sup> de inscriptionibus duabus prima terrestr. premisl. per generosum Adamum Rzeszowski generoso olim Nicolao Semp Szarzinski, filio etiam suo steriliter decesso super summam septuagentorum fl. pl. iure obligatorio in bonis ipsius Rzeszowski hereditariis, villa Wolicza facta altera terrestr. Przeworse. per nobilem Stanislaum Wodziczka super summam centum fl. etiam eidem Nicolao Semp per modum intra ius fusorii facta in bonis villa Wolicza sese extendente generoso Petro Bieikowski etc... cedit.

Terr. Premisl. 39 50—3.

LUDWIK FINKEL.

<sup>1)</sup> Nie był ten drugi syn Joachima, Jakób, małoletnim; w tej samej księdze występuje on sam po kilkakroć wobec sądu i tegoż roku. Co się tyczy wspomnianego tu zapisu Rzeszowskiego do ksiąg przemyskich ziemskich, odszukać go nie mogłem.





F  
7054